

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Wojtaszko

Protokolant: Artur Pokojski

przy udziale prokuratora Michała Kroplewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 czerwca i 23 sierpnia 2016r. sprawy karnej:

1. **P. J. (1)** urodzonego w dniu (...) w W., syna M. i I. z domu W.
2. **D. K.** urodzonego w dniu (...) w G., syna M. i G. z domu W.
3. **P. B.** urodzonego w dniu (...) w G., syna K. i J. z domu J.

oskarżonych o to, że:

w dniu 17 września 2015 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia A. K., poprzez zadawanie uderzeń po całym ciele, kopanie i szarpanie w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci urazu głowy, podejrzenia złamania żebra VIII prawego co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni i naraziło go na nastąpienie skutku w postaci cięższych obrażeń w rozumieniu art. 157§1 k.k.

to jest o czyn z art. 158§1 k.k.

I. oskarżonego **P. J. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego oskarżeniem kwalifikowanego z art. 158§1 k.k. i za to na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. oskarżonego **D. K.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego oskarżeniem kwalifikowanego z art. 158§1 k.k. i za to na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 4 k.k. w zw. z art. 35 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na potrąceniu 20% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz Fundacji (...) w Rodzinie” w G.;

III. oskarżonego **P. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego oskarżeniem kwalifikowanego z art. 158§1 k.k. i za to na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym

IV. na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwotę 2.000,00 (słownie: dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

V. na podstawie art. 63§1 i 5 k.k. na poczet orzeczonych w punktach I-III wyroku kar ograniczenia wolności zalicza:

- oskarżonemu P. J. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godz. 23.00 w dniu 17.09.2015r. do godz. 11.31 w dniu 19.09.2015r. to jest dwa dni, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności

- oskarżonemu D. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godz. 14.00 w dniu 18.09.2015r. do godz. 11.49 w dniu 19.09.2015r. to jest jeden dzień, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności

- oskarżonemu P. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godz. 06.45 w dniu 21.09.2015r. do godz. 14.30 w dniu 21.09.2015r. to jest jeden dzień, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

VI. na podstawie art. 626§1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art.2 ust.1 pkt 2 i 3 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Z 1983r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 520,69 (pięćset dwadzieścia i 69/100) złotych tytułem wydatków postępowania oraz od oskarżonych D. K. i P. B. opłatę w wysokości po 120 (sto dwadzieścia) złotych oraz od oskarżonego P. J. (1) opłatę w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 3 i ust. 7, §17 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza solidarnie od oskarżonych na rzecz A. K. kwotę (...) (słownie: tysiąc osiem) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków;

II K 1542/15

UZASADNIENIE

Stosownie do treści art. 423 § 1a k.p.k. oraz złożonego przez oskarżonego P. J. (1) wniosku Sąd ograniczył zakres uzasadnienia do części wyroku dotyczącej P. J. (1).

Sąd zważył co następuje:

A. K. w 2015 roku był szefem sztabu wyborczego posła A. J.. Na mocy decyzji Prezydenta Miasta G. z dnia 17 września 2015 roku miał zgodę na rozmieszczenie w G. plakatów wyborczych. W dniu 17 września 2015 roku około godziny 22:30 A. K. przy pomocy A. B. rozmieszczał plakaty wyborcze A. J. na ul. (...). W. w G., w okolicach kładki na wysokości stacji Paliw (...).

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 9-12, 51-53, 76-78, 116-119, 204-206 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 59-62; zeznania świadka A. B. k. 13-16, 79-82, 120-123, 153-155; decyzja Prezydenta Miasta G. k. 24-28 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia.

W pewnym momencie na kładce pojawili się P. J. (2) i P. B., którzy szli z butelkami piwa. Mężczyźni zaczęli zrywać zamieszczone plakaty wyborcze, przeklinając przy tym. Widząc to podszedł do nich A. B. (1), który zapytał ich co robią. Jednocześnie podszedł do nich także A. K., który kazał mężczyznom zaprzestać ich działań informując, iż zawiadomi Policję. P. J. (2) i P. B. na zwróconą im uwagę zaczęli wyzywać A. K. słowami „chuj” i „kurwa” i wykonywali w jego stronę agresywne gesty. P. J. (2) i P. B. następnie oddalili się. Po chwili, kiedy A. B. (1) zaczął zbierać zerwane plakaty, w celu ich ponownego zawieszenia, na kładce ponownie pojawili się P. J. (2) i P. B., tym razem w towarzystwie (...), który miał na głowie czapkę bejsbolową. Mężczyźni ponownie zaczęli zrywać plakaty, po czym podeszli do A. B. i kiedy dowiedzieli się, że pochodzi z Ukrainy powiedzieli mu, że ”jest w porządku”. Następnie mężczyźni podeszli do A. K. i zaczęli w niego rzucać niedopalkami papierosów. W między czasie zarzucali mu, że jest z (...)u i używali do niego wulgarnych słów. Następnie zaczęli go popychać, uderzać w tym w głowę. A. K. cofał się przed mężczyznami i zasłaniał przed nimi. Mężczyźni szarpali go, uderzali, w tym z pięści po całym ciele oraz kopali go. Jeden z mężczyzn wyciągnął

butelkę z piwem, ale w toku szarpaniny została ona stłuczona. A. K. próbował bronić się przed mężczyznami i również szarpał się nimi ale nie dawał sobie z nimi rady. Wtedy A. B. (1) także usiłował kolejno odciągać atakujących od A. K., ale tamci na powrót otaczali mężczyznę. Jednocześnie P. J. (2), P. B. i D. K. krzyczeli, że plakaty wyborcze nie będą tam wisieć i używali wulgarnych słów. W wyniku szarpania i bicia A. K. rozerwano koszulę oraz został mu zerwany z ręki zegarek oraz złoty łańcuszek.

W trakcie przebiegu całego zajścia A. K. kilkakrotnie dzwonił na Policję, początkowo jednak nie mógł nawiązać połączenia, a następnie nie był w stanie dokładnie określić odbierającemu zgłoszenie miejsca zdarzenia. Ostatecznie jego zgłoszenie zostało przyjęte i przekazane do realizacji patrolu.

Około godziny 22:50 na miejsce zdarzenia przyjechała wezwana uprzednio Policja. Widząc podjeżdżający radiowóz P. B. i D. K. uciekli z miejsca zdarzenia. P. J. (1) także usiłował uciekać, ale uniemożliwił mu to A. B. (2). Następnie został zatrzymany przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji.

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 9-12, 51-53, 76-78, 116-119, 204-206 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 59-62; zeznania świadka A. B. k. 13-16, 79-82, 120-123, 153-155; zeznania świadka P. W. k. 30-33 zbiór C i k. 58; zeznania świadka P. K. k. 35-38 zbiór C i k. 58-59; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1) k. 69-72, 101-104 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 54-55, 57; częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. K. k. 84-89, 105-108 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 55-56; częściowo wyjaśnienia P. B. k. 56-57; załącznik nr 1 do aktu oskarżenia: protokół zatrzymania osoby k. 3-4; protokół przeszukania osoby k. 5-6; protokół oględzin miejsca i rzeczy k. 18-19; protokół oględzin rzeczy k. 20-21; protokół okazania k. 76-78; protokół okazania k. 79-82; protokół okazania k. 116-119; protokół okazania k. 120-123; dokumentacja fotograficzna z metryką nośnika k. 175-177; dokumentacja fotograficzna z metryką nośnika k. 178-180; zdjęcia k.182-191; wykaz dowodów rzeczowych k. 232-233, 256-257.

P. J. (1) został następnie poddany badaniu za pomocą urządzenia Alkometr A2.0, które wykazało 0,21 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. P. J. (1) na skutek zdarzenia nie doznał obrażeń. Podobnie obrażeń nie doznali P. B. i D. K..

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1) k. 69-72, 101-104 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 54-55, 57; częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. K. k. 84-89, 105-108 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 55-56; częściowo wyjaśnienia P. B. k. 56-57; załącznik nr 1 do aktu oskarżenia: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2; protokół oględzin osoby k. 91-92; dokumentacja fotograficzna z metryką nośnika k. 93-95; protokół oględzin osoby k. 96-97; dokumentacja fotograficzna z metryką nośnika k. 998-100.

W wyniku zdarzenia A. K. doznał urazu głowy, podejrzenia złamania żebra VIII prawego, które spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas nie dłuższy niż 7 dni. Zdarzenie oraz doznane obrażenia naraziły A. K. na doznanie cięższych obrażenia ciała w myśl art. 157 § 1 k.k.

Dowód: uzupełniająca pisemna opinia sądowo-medyczna k. 70-71; załącznik nr 1 do aktu oskarżenia: opinia sądowo-medyczna k. 66; dokumentacja medyczna k. 132; uzupełniająca ustna opinia sądowo-medyczna k. 207-209;

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego P. J. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu 17 września 2015 roku ok godziny 22:30 siedł kładką przy Trakcie Św. W. w G., trzymając w rękę zamkniętą butelkę piwa. Wcześniej spożył 2 piwa butelkowe o pojemności 0,5 litra. Na kładce zobaczył samotanicę kilku osób, z których jedna – wysoki mężczyzna, którym okazał się później poszkodowany – rozmawiała przez telefon. Mężczyzna ten stał osobno, a obok w grupce ok 4 osoby, które rozmawiały. Jak podszedł do grupki zapytali go za kim jest – (...)em czy PO. Kiedy odpowiedział, że nie interesuje się polityką, powiedziano mu, że rozmawiający przez telefon jest z (...) lub Policji, albo, że jest za (...)em i jest z Policji. Wtedy żartem próbował rozładować atmosferę. Jeden z obecnych - o wzroście ok 170 cm i czarnej czapce bejsbolowej na głowie - był jednak nakręcony na wysokiego mężczyznę i podszedł do tamtego. Wskazał, iż tamten doskakując do wysokiego mężczyzny trącił go, przez co upuścił butelkę z piwem, która się rozbiła. Do awantury wtrąciły się kolejne dwie osoby. Cała awantura trwała chwilę. Mężczyźni szarpali się bardziej niż bili. Mówił jednemu, żeby dał spokój temu wysokiemu mężczyźnie. Po kilku sekundach przyjechała Policja i wszyscy zaczęli uciekać. On uciekał w stronę Policji, ale jak był

już prawie przy policjantach to złapał go jeden chłopak, który był z wysokim mężczyzną. Oskarżony wyjaśnił, iż nie zna żadnego z mężczyzn biorących udział w awanturze. Po tym jak ten chłopak go złapał, poszedł z Policjantami do radiowozu. Wskazał, iż zatrzymano go gdyż był jedyną osobą, która tam została. Zaprzeczył, aby kogoś pobił czy brał udział w bójkę. Podniósł, że gdyby kogoś pobił miałby ślady zadrapania, a nic nie ma.

Przesłuchany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego P. J. (1) podtrzymał swoje uprzednie wyjaśnienia. Wskazał, iż ani on nie zrywał żadnych plakatów wyborczych ani inni uczestnicy zajścia nie zrywali plakatów.

Przesłuchany w toku rozprawy oskarżony wyjaśnił, iż skomplikowaną kwestia jest, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż przyznaje się niejednoznacznie. Podniósł, iż gdyby go zaatakowali to wyglądałoby to inaczej, było by tego więcej niż było. Przyznał, iż byli niegrzeczni tego dnia, zrywali plakaty. Ale to pokrzywdzony pierwszy uderzył kolegę, w wyniku czego później doszło do szarpaniny. Wydaje mu się, że w aktach powinny być zdjęcia ich ciał, a nie było tam widać uszkodzeń ich rąk, ciał. Wtedy powinno widać obrażenia na nogach, dłoniach, cokolwiek, a na pewno u niego ani u kolegów nie było śladów pobicia. Oskarżony przyznał, iż zna współoskarżonych ze szkoły. Przechodzili przez wiadukt, byli pod wpływem alkoholu. Zerwali te plakaty, faktycznie trochę się powyzywali, ale aby doszło do jednostronnego pobicia, to trudno mu powiedzieć. Nie pamiętał czy było ich od razu trzech. Pokrzywdzony uderzył ich pierwszy, uderzył B.. Próbowali to jakoś załagodzić. On w tym czasie rozmawiał z panem który rozwieszał te ulotki. Wskazał, iż się podśmiewał. W odniesieniu do wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym podniósł, iż ich nie podtrzymuje, sytuacja wyglądała tak jak opowiedział to teraz. Wskazał, iż wówczas wyjaśniał odmiennie, gdyż jak mu się wydaje wtedy nie miał obowiązku mówienia prawdy, ale przed Sądem należy mówić prawdę. Podniósł, iż chce przeprosić.

Następnie w uzupełnieniu swoich wyjaśnień, podał, iż wskazywał, że uderzony został K., i musiał zostać źle zrozumiany. Zaprzeczył swojemu udziałowi w szarpaninie. Nie widział aby współoskarżeni kopali pokrzywdzonego. Podniósł, iż nie potrafi wytłumaczyć dlaczego zrywał plakaty.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1) k. 69-72, 101-104 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 54-55, 57.

Oskarżony P. J. (1) ma wykształcenie gimnazjalne, nie ma zawodu. Kawaler, ma jedno dziecko w wieku 7 lat. Ma nałożony obowiązek alimentacyjny w kwocie 500 złotych miesięcznie. Nie posiada majątku, utrzymuje się z prac dorywczych jako kafelkarz i glazurnik za wynagrodzeniem ok 2.000 zł miesięcznie. Leczony odwykowo od marihuany.

Dowód: dane osobopoznawcze k. 52.

Oskarżony P. J. (1) był uprzednio karany sądownie m.in. za przestępstwo z art. 278 § 1 i 5 k.k., w tym na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania.

Dowód: odpis wyroku k. 165 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia; odpis wyroku k. 166-167 załącznik nr 1 do aktu oskarżenia oraz k. 65-66; informacja o karalności k. 168-169; pismo z Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku k. 69.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do uznania oskarżonego P. J. (1) za winnego zarzucanego mu czynu. Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków oraz opinii sądowno-medycznych, zebranych w sprawie dokumentów oraz częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy Policji P. W. i P. K., podejmujących interwencję na miejscu zdarzenia, które uznał za wiarygodne i korespondujące ze sobą. Świadkowie jako funkcjonariusze Policji, ze sprawą zetknęli się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. Z racji wykonywanego zawodu mają świadomość znaczenia zeznań w procesie i konsekwencji złożenia zeznań nieprawdziwych. Relacje świadków były w ocenie Sądu przejrzyste i konsekwentne. W toku rozprawy głównej co prawda obaj świadkowie wskazali, iż nie pamiętają

szczegółów zdarzeń mających miejsce w dniu 17 września 2015 roku, należy mieć jednak na względzie charakter obowiązków służbowych świadków oraz związaną z upływem czasu naturalną zawodność ludzkiej pamięci. Ponadto świadkowie podtrzymali treść rzeczowych relacji złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a ich zeznania znajdują odzwierciedlenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w szczególności zaś w protokołami z postępowania przygotowawczego oraz zeznaniami świadków. Co wymaga zauważenia treść ich relacji miała znaczenia dla sprawy szczególnie w zakresie w jakim wskazywali, iż z oddali widzieli szarpaninie kilku osób a następnie ucieczkę – na widok radiowozu – dwóch z szarpiących się mężczyzn, które to okoliczności w znacznej części przeczą prezentowanym przez poszczególnych oskarżonych wersjom wydarzeń.

Odnosząc się do zeznań złożonych przez A. K. oraz A. B., w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż zdarzenie z dnia 17 września 2015 co oczywiste wywołało u nich, a w szczególności u A. K., silne wzburzenie, co więcej, każdy z nich obserwował je z innej perspektywy. Istotnym jest również fakt, że zdarzenie miało zasadniczo dynamiczny przebieg i wiązało się z nagłymi, gwałtownymi i niespodziewanymi zachowaniami poszczególnych osób. Powyższe w ocenie Sądu tłumaczy występowanie rozbieżności w zeznaniach świadków nie mniej jednak należy zważyć, że nieścisłości te odnosiły się zasadniczo do kwestii dotyczących chronologii podejmowanych przez uczestników zajścia działań, co w istocie było bez znaczenia dla oceny znamion przypisanego oskarżonym czynu. Podobnie należało oceniać fakt, iż pokrzywdzony rozbieżnie wskazywał co do osoby sprawcy, który miał go uderzyć jako pierwszy. Warto zwrócić uwagę, iż obaj świadkowie sami podnosili, iż nie są w stanie dokładnie wskazać na poszczególne zachowania sprawców i nie są pewni szczegółowego przebiegu wypadków. Nie mniej jednak w zasadniczy sposób zeznania A. K. oraz A. B. korelowały ze sobą pozwalając na odtworzenie istotnych okoliczności zdarzenia. Co najważniejsze obaj świadkowie rozpoznali sprawców zdarzenia, a ich zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez funkcjonariuszy Policji, a w pewnym zakresie także przez oskarżonych.

Jak należy zauważyć weryfikując treść zeznań A. B. Sąd doszedł do przekonania, że polegają one na prawdzie, były bowiem rzetelne i jasne. Świadek relacjonując przebieg wydarzeń w sposób rzeczowy wskazywała, jakie podejmowała czynność oraz wyraźnie sygnalizował okoliczność, których nie jest pewien lub co do których nie posiada wiedzy. Istotnym jest, iż świadek nie starał się nadmiernie obciążać oskarżonych, za czym przemawia fakt, iż jednoznacznie podnosił, że osobiście nie był zaczepiany przez oskarżonych i nie kierowali oni wobec niego negatywnych zachowań, nawet pomimo jego prób odciągania ich od pokrzywdzonego.

Podobnie, wobec poczynionych uprzednio rozważań na przyznanie waloru wiarygodności zdaniem Sądu zasługiwały zasadniczo zeznania A. K.. Pomimo wskazywanych już pojawiających się w nich nieścisłości, zasadniczo jawią się one jako naturalne i spontaniczne. Oceniając zeznania pokrzywdzonego Sąd zważył również, iż jak ustalono na skutek zdarzenia doznał on widocznych obrażeń ciała, pod czas gdy oskarżeni na co sami wskazywali a co potwierdziły dokonane oględziny nie doznali takowych obrażeń. Jednocześnie Sąd zważył, iż pokrzywdzony nie wykazywał względem oskarżonych postawy odwetowej, o czym świadczy fakt, iż przyjął ich przeprosiny oraz wnosił o łagodniejszy wymiar kary.

Istotne wątpliwości Sądu budziły natomiast wyjaśnienia oskarżonych D. K. i P. B.. Treść ich twierdzeń była nie tylko nielogiczna i wewnętrznie sprzeczna, ale też pozostawały one wzajemnie ze sobą niespójne oraz nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach.

D. K. wskazywał bowiem, iż to on został uderzony przez A. K., gdy jedynie prosił o powtórzenie tego co mówił. Następnie jednak stwierdził, iż pokrzywdzony mógł się poczuć zagrożony, nie potrafiąc wskazać z jakich przyczyn miał się tak czuć. W toku rozprawy ponownie wskazał, iż pokrzywdzony mógł czuć się zagrożony i dlatego go uderzył, podając dodatkowo, iż „nie mam pretensji gdyż moja reakcja była nieprawidłowa w tej sytuacji”, nie opisując przy tym swojej „reakcji”. Oskarżony wskazywał przy tym, iż poszedł następnie do domu i nie wie czy jego koledzy brali udział w szarpaninie, nie widział też na miejscu Policji. Zaprzeczał również zrywaniu plakatów wyborczych, w tym także przez współoskarżonych, pomimo, iż przyznawał, iż poruszany był temat plakatów, a pokrzywdzony i A. B. (1) mieli mówić o problemach z ich zawieszeniem. W tym kontekście wymaga zaś wskazania, iż na fakt szarpania się wszystkich obecnych na miejscu zdarzenia mężczyzn oraz ucieczki dwóch z nich na widok radiowozu, wskazywali nie tylko A. K.

i A. B. (1) ale również funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce zdarzenia, co w oczywisty sposób podważa relacje oskarżonego. J. pomimo pierwotnego nie przyznania się do winy oskarżony na rozprawie, wobec poinformowania o znamionach z art. 158 § 1 k.k. przyznał się do zarzucanego czynu.

Odnosnie oskarżonego P. B. należy natomiast zauważyć, iż choć początkowo przyznał się do jednego kopnięcia pokrzywdzonego, podnosił, iż była to reakcja na atak A. K. na jego kolegę. Następnie jednak podnosząc, iż wie, że D. K. trzymał się z pokrzywdzonym, przyznał, że on też się „trzymał”. W dalszym toku wyjaśnień wskazał zaś, iż „nie widziałem szarpaniny między pokrzywdzonym a K.. Nie widziałem aby K. się przewrócił”. Ponadto wskazywał, iż nie wie co robił P. J. (1) i czy brał udział w szarpaninie. Ponownie takiemu ukształtowaniu wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu wypadków przeczą inne zebrane dowody, w tym zwłaszcza obiektywne twierdzenia funkcjonariuszy Policji. Co istotne oskarżony P. B. przyznał, iż zrywał plakaty wyborcze, co przeczy wyjaśnionym D. K., a potwierdza wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego A. K. i świadka A. B..

Z tych względów Sąd dał wiarę wyjaśnieniom skarżonych jedynie w zakresie w jakim były one zgodne z ustalonym stanem faktycznym i korespondowała z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w tym co do faktu ich obecności na miejscu zdarzenia, wymiany zdań co do plakatów oraz samego faktu wdania się w kłótnię z pokrzywdzonym.

Podobnie Sąd za wątpliwe w przeważającym zakresie uznał wyjaśnienia złożone przez oskarżonego P. J. (1). Przesłuchany bowiem w toku postępowania oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i przedstawił całkowicie sprzeczną zarówno z relacją świadków jak i współoskarżonych wersję wydarzeń, według której jedynie przypadkowo znalazł się na miejscu, w chwili gdy trwała już szarpanina i nie zna sprawców zdarzenia. W toku rozprawy zmienił zaś swoje stanowisko, częściowo przyznając się do zarzutu, wskazując, iż gdyby zaatakowali pokrzywdzonego to „wyglądałoby to troszeczkę tego więcej niż tego było”. Jednocześnie choć podał, iż to pokrzywdzony zaatakował ich jako pierwszy to – rozbieżnie od współoskarżonych – twierdził, iż uderzony został P. B.. Później, po przesłuchaniu współoskarżonych wycofał się z tych twierdzeń, wskazując, iż „Ja wskazałem, że zostałem uderzony D. K., może zostałem źle zrozumiany”. Przy tym oskarżony kwestionował swój udział w szarpaninie, co jak już omawiano pozostaje w sprzeczności z treścią relacji wszystkich świadków, którzy zgodnie wskazywali na udział, zwłaszcza w ostatnim etapie wydarzeń, wszystkich obecnych na miejscu osób. Oskarżony potwierdził zaś, iż w dniu zdarzenia wraz ze współoskarżonymi D. K. i P. B., będąc pod wpływem alkoholu, przyszli na kładkę przy ul. (...). W., gdzie następnie zrywali plakaty i wyzywali. W tym zakresie Sąd dał więc wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem korespondują z treścią wszystkich zebranych dowodów w części w jakiej zostały uznane za wiarygodne.

W zaistniałej sytuacji w ocenie Sądu oczywistym jest, iż wyjaśnienia P. J. (1) w pozostałym zakresie, podobnie jak i jego współoskarżonych, były jedynie skutkiem powziętej linii obrony, mającej na celu uniknięcie poniesienia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

Sąd nie miał zastrzeżeń, co do wiarygodności opinii sądowno – medycznych wydanych w sprawie i dotyczących obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia z dnia 17 września 2015 roku przez A. K.. Biegły po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną oraz danymi znajdującymi się w aktach sprawy wskazał, jakiego rodzaju obrażeń doznali pokrzywdzony, jakie były ich skutki i wpływ na ogólny stan jego zdrowia. Wymaga wskazania, iż w złożonej opinii uzupełniającej biegły w sposób jednoznaczny stwierdził, iż nie ma możliwości powiazania wznowienie choroby wieńcowej u pokrzywdzonego z zaistniałym zdarzeniem. Sporządzone opinie, nie budzą zatem w ocenie Sądu wątpliwości. Zostały sporządzone przez biegłego w zakresie jego specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów, Sąd uznał je za miarodajne dowody na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na ich podstawie.

Sąd w pełni dał także wiarę dowodom w postaci dokumentów, które zostały w przedmiotowej sprawie zgromadzone. Dokumenty te sporządzone zostały przez uprawnione do tego osoby i w sposób przewidziany przez przepisy prawa. Brak też w sprawie dowodów, mogących podważyć autentyczność lub wiarygodność tych dokumentów. Ich treść

odzwierciedla obiektywny stan rzeczy i nie była kwestionowana przez strony w czasie postępowania, nie budziła również jakichkolwiek wątpliwości Sądu.

W ocenie Sądu wobec przeprowadzonych rozważań i dokonanych ustaleń wina i sprawstwo P. J. (1) nie budzi wątpliwości.

Odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek [...]. Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKa 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42). Określony w art. 158 § 1 k.k. udział w bójce lub pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (zob. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20; A. M., Komentarz, Kodeks Karny, LEX 2010). Normatywna treść art. 158 k.k. wskazuje, że konstrukcja przestępstwa bójki polega między innymi na różnicowaniu odpowiedzialności za udział w bójce w zależności od stopnia jej niebezpieczeństwa, wyrażającego się skalą narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo skutków określonych w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. (art. 158 § 1 k.k.) oraz następstwem bójki w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 158 § 2 k.k.) lub śmierci człowieka (art. 158 § 3 k.k.).

W świetle powyższego, nie ulega wątpliwości, iż oskarżony P. J. (1), wraz ze współoskarżonymi w sprawie, brał udział w pobiciu A. K. w trakcie, którego pokrzywdzony był uderzany po całym ciele, w tym po głowie, kopany i szarpany. O sile i niebezpieczeństwie ciosów zadawanych pokrzywdzonemu, świadczy, iż doznał on widocznych obrażeń, a nadto doszło do zniszczenia jego mienia, w tym rozdarcia koszuli i zerwania zegarka oraz łańcuszka. Tym samym kierowanie uderzeń w stronę choćby tak wrażliwej części ciała jaką jest głowa narażało pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo poważnego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na znajdujące się tam wrażliwe na urazy mechaniczne oczy oraz mózg chroniony wprawdzie kostną strukturą czaszki ale niejednakowo na całej powierzchni. Podobnie kopnięcia, z natury rzeczy silniejsze od uderzeń ręką jako zadane bardziej umięśnioną kończyną, stwarza ryzyko doznania poważniejszych uszkodzeń. Co istotne wszyscy sprawcy w zasadniczej części zdarzenia działali wspólnie i wspierali swoje wysiłki. Jak jednoznacznie wykazała przeprowadzona opinia sądowo-medyczna oskarżeni spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia w postaci urazu głowy, podejrzenia złamania żebra VIII prawego, które spowodowały, które spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała (ruchu, aparatu oddechowego) na czas nie dłuższy niż 7 dni. Jednocześnie narażono go tym na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższe należało uznać, iż swoim działaniem oskarżony wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

Rozważając kwestię kary dla P. J. (1) za tak opisane czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Dokonując oceny zachowania oskarżonego z uwzględnieniem treści art. 115 § 2 k.k. uznać należy, że społeczna szkodliwość przypisanego mu czynu jest nie mała. Oskarżony swoimi działaniami godził w dobro prawem chronione jakim jest życie i zdrowie ludzkie. Jednocześnie czynu swojego dokonał zasadniczo bez powodu, wykazując całkowicie nieadekwatny do sytuacji poziom agresji. Sąd zważył również, iż oskarżony popełniając zarzucany mu czyn znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Na niekorzyść Sąd poczytał także jego uprzednią karalność. Sąd uwzględnił przy tym,

iż obrażenia doznane ostatecznie przez A. K. nie były znaczne. Jako okoliczność łagodząca Sąd potraktował również fakt wyrażenia skruchy i przeproszenia pokrzywdzonego, co skutkowało pojednaniem stron.

Przez wzgląd na powyższe Sąd zdecydował, że najodpowiedniejszą karą dla oskarżonego P. J. (1) będzie kara 7 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Zgodnie bowiem z przepisem art. 37a k.k. jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt. 1, 2 lub 4. Przepięstwo z art. 158 § 1 k.k. jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności, a więc zastosowanie art. 37a k.k. było w tym wypadku możliwe. Orzeczone w ten sposób kara będzie zdaniem Sądu najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec oskarżonego. Orzekając w tym zakresie Sąd miał na względzie prymat kar wolnościowych oraz fakt, iż zdaniem Sądu orzeczenie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania byłoby karą nadmiernie surową. Wymaga wskazania, iż oskarżony jako osoba uprzednio skazana na karę pozbawienia wolności, nie mógł skorzystać z dobrodziejstwa jej warunkowego zawieszenia. Odmienne więc ukształtowanie orzeczenia o karze byłoby rażąco niewspółmierne. Ocenę taką uzasadnia względ na charakterystykę P. J. (1) oraz szkodliwość społeczną przypisanego mu czynu. Jednocześnie jednak wymierzona w wyroku kara będzie stanowi realną dolegliwość dla oskarżonego. Zdaniem Sądu tak ukształtowane rozstrzygnięcie o karze wdroy go do przestrzegania prawa w przyszłości, a nadto spełni swoją rolę w zakresie oddziaływania społecznego i utrwali w społeczeństwie przekonanie, że przestępca nie pozostaje bezkarny, a wymierzona mu kara jest sprawiedliwa i skuteczna.

Jednocześnie w punkcie V wyroku na podstawie art. 63 §1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kar ograniczenia wolności sąd zaliczył oskarżonemu P. J. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godz. 23.00 w dniu 17.09.2015r. do godz. 11.31 w dniu 19.09.2015r. to jest dwa dni, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Ponadto kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k.k., Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwotę 2.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. W ocenie Sądu orzeczenie to czyni zadość doznanej przez pokrzywdzonego krzywdzie. Jednocześnie orzeczenie w powyższym zakresie stanowi realizację jednego z istotnych celów postępowania karnego jakim jest ochrona interesów pokrzywdzonego.

Sąd nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych i opłaty obciążył go tymi kosztami na podstawie obowiązujących przepisów, zasądając od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 520,69 złotych tytułem wydatków postępowania oraz opłatę w wysokości 180 złotych. Sąd orzekając w tym zakresie uwzględnił, iż poza P. J. (1) oskarżonymi w sprawie były także inne osoby, które również zostały skazane. W ocenie Sądu jako, że oskarżony uzyskuje dochód z tytułu wykonywania prac zarobkowych, którego to nie zostanie pozbawiony w skutek izolacji penitencjarnej, jest w stanie ponieść koszty postępowania.

W przedmiocie zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika Sąd orzekł w pkt. VII wyroku zasądając solidarnie od oskarżonych, w tym P. J. (1) na rzecz A. K. kwotę 1008 złotych.